

Sygn. akt **III AUa 668/23**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2024 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wiesława Stachowiak

Protokolant: Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2024 r. w Poznaniu

sprawy **R. O.**

przeciwko **Dyrektorowi Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.**

o wysokość renty policyjnej

na skutek apelacji R. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 kwietnia 2023 r. sygn. akt VIII U 929/22

1. oddala apelację;
2. nie obciąża odwołującego kosztami postępowania apelacyjnego.

	Wiesława Stachowiak	
--	---------------------	--

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 czerwca 2017 r., nr ewidencyjny (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr (...) z dnia 8 marca 2017 r., wskazującej na pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 15 listopada 1960 r. do dnia 16 marca 1988 r., ponownie ustalił wysokość policyjnej renty inwalidzkiej **R. O.** od dnia 1 października 2017 r. obliczając jej wysokość na kwotę 1.000 zł brutto. Jednocześnie organ rentowy wskazał, że nie wypłaca renty inwalidzkiej z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

R. O. odwołał się od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę przez przyznanie świadczenia rentowego w dotychczasowej wysokości, tj. kwocie 2.990,84 zł brutto oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Warszawie, do którego wpłynęło odwołanie od decyzji (...), przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Sprawę zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Poznaniu pod sygn. VIII U 929/22.

Decyzją z dnia 16 czerwca 2017 r., nr ewidencyjny (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej **R. O.** od dnia 1 października 2017 r. obliczając jej wysokość wyjściowo na kwotę 580,87 zł, a ostatecznie na kwotę 1.000 zł brutto.

R. O. odwołał się od powyższej decyzji w piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2022 r., złożonym w sprawie VIII U 929/22. Zarządzeniem z dnia 15 czerwca 2022 r. odwołanie to przekazano celem dalszego procedowania organowi rentowemu.

Sąd Okręgowy w Warszawie, do którego wpłynęło odwołanie od decyzji (...), przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Sprawę zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Poznaniu pod sygn. VIII U 2248/22.

Zarządzeniem z dnia 4 stycznia 2023 r., wydanym na podstawie art. 219 k.p.c., sprawę VIII U 2248/22 połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą 929/22. Postanowieniem z dnia 27 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił jako spóźnione odwołanie od decyzji nr (...). Postanowienie to uprawomocniło się.

**Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2023r. sygn. akt VIII U 929/22, Sąd Okręgowy w Poznaniu:**

1. oddalił odwołanie,
2. nie obciążył odwołującego kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył odwołujący, w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że odwołującemu przysługuje świadczenie emerytalne w dotychczasowej nieobniżonej wysokości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Z uwagi na złożenie apelacji po zmianie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z 4 lipca 2019 r. (Dz.U.2019.1469) uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zostało sporządzone w sposób określony przepisem art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w brzmieniu nadanym tą nowelizacją. Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego i nie dokonał odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji, a także nie zmienił i nie uzupełnił ustaleń Sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji, zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wystarczające jest wskazanie, że Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji dokonane w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji dokonane w sprawie.

Uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy ponownie wskazuje, że podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, kompletne i wynikają z oceny materiału dowodowego, dokonanej przez pryzmat dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Należy mieć na uwadze, że co do zasady sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak wiadomo, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, art. 233 § 1 k.p.c. zawiera przede wszystkim nakaz - nie doznający wyjątku - aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2002 roku w sprawie o sygn. IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2000 roku w sprawie o sygn. III CKN 562/98 Opublik: OSNC 2000/9/174; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2002 roku w sprawie o sygn. II CKN 691/99, LEX nr 54339). Takiemu obowiązkowi Sąd Okręgowy sprostał, wskazując w sporządzonym uzasadnieniu dowody, na których się oparł i wyjaśniając motywy rozstrzygnięcia. Swoje ustalenia Sąd Okręgowy poczynił uwzględniając wszystkie zebrane w sprawie dowody i przyjmując wykładnię przepisów prawa stosownie do poczynionych ustaleń faktycznych.

Dotyczy to w szczególności ustalenia, że R. O. w okresie od dnia 15 listopada 1960 r. do dnia 16 marca 1988 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że konstruowanie zarzutów związanych z wadliwością uzasadnienia nie jest właściwą płaszczyzną do podważania ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, zaś sam zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być uzasadniony tylko wówczas, gdy kwestionowane uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów określonych w tym przepisie, a braki w tym zakresie są tak istotne, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli apelacyjnej co do przyczyn faktycznych i prawnych, które legły u jego podstaw.

W przedmiotowej sprawie w żadnym przypadku nie jest możliwe uznanie, że Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd ten, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wskazał przepisy na których się oparł przy wydaniu orzeczenia. W dalszej kolejności w uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Wreszcie Sąd Okręgowy w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji, dając mu wyraz w pisemnych motywach. Uzasadnienie zawiera więc wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Pozwala ono w pełni zdekodować motywy, którymi kierował się Sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie. Tym samym zarzut naruszenia ww. przepisu nie zasługiwał na uwzględnienie.

W dalszej kolejności przypomnieć należy, że zaskarżoną decyzją z dnia 16 czerwca 2017 r., nr ewidencyjny (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponownie ustalił wysokość policyjnej renty inwalidzkiej R. O. od dnia 1 października 2017 r. obliczając jej wysokość na kwotę 1.000 zł brutto. Jednocześnie organ rentowy wskazał, że nie wypłaca renty inwalidzkiej z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

Ponadto decyzją z dnia 16 czerwca 2017 r., nr ewidencyjny (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej R. O. od dnia 1

października 2017 r. obliczając jej wysokość wyjściowo na kwotę 580,87 zł, a ostatecznie na kwotę 1.000 zł brutto. Wobec odrzucenia odwołania od tej decyzji, powyższa decyzja stała się prawomocna.

Bezzasadne było twierdzenie apelującego, jakoby Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy w sposób dowolny przyjmując, że odwołujący pełnił służbę w jednostce wymienionej w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że Sąd rozpoznając sprawę ma za zadanie wszechstronne zbadanie faktów, dowodów i rozważenie ich pod kątem zastosowania przepisów prawa materialnego. O ile organ rentowy był związany treścią informacji IPN o przebiegu odwołującego się, co zasadniczo wynika z tego, że organ nie ma, w świetle obowiązujących przepisów, możliwości kontroli, ani oceny informacji dotyczącej przebiegu służby funkcjonariusza, o tyle informacja ta nie jest wiążąca dla sądu, który takie uprawnienia posiada. Należy podkreślić, że ustawowym zadaniem sądu powszechnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest merytoryczne rozpoznanie odwołania. Wydany wyrok musi poprzedzać postępowanie dowodowe, bo taka jest podstawowa funkcja sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy stosownie do art. 175 Konstytucji.

W postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych, opartym na zasadzie swobodnej oceny dowodów, nie obowiązują ograniczenia dowodowe przewidziane dla postępowania przed organem rentowym. Powyższe wynika wprost z art. 473 k.p.c. Nawet dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 k.p.c. nie wiążą sądu, o ile innymi dostępnymi środkami dowodowymi strona wykaże okoliczności przeciwne, do tych zawartych w takim dokumencie. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych każdy istotny fakt może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Zatem okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (vide wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996 roku w sprawie o sygn. II URN 3/95, OSNAPiUS 1996, nr 16, poz. 239; z 25 lipca 1997 roku w sprawie o sygn. II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 342; z 8 sierpnia 2006 roku w sprawie o sygn. I UK 27/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 235; z 14 czerwca 2006 roku w sprawie o sygn. I UK 115/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 257; z 9 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygn. I UK 316/08, z 16 czerwca 2011 roku w sprawie o sygn. III UK 213/10, z 11 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygn. II UK 323/15, z 11 października 2016 roku w sprawie o sygn. I UK 356/15), zaś art. 247 k.p.c., wprowadzający ograniczenia dowodzenia zeznaniami świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie ma zastosowania w tych sprawach (vide wyroki Sądu Najwyższego z 21 lutego 2002 roku w sprawie o sygn. I PKN 918/00; z 16 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. III PK 139/15).

Przedstawiona wyżej interpretacja została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym odwołań od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytur policyjnych byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Podkreślenia wymaga, że w postanowieniu z 9 grudnia 2011 roku Sąd Najwyższy wskazał, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania decyzji Dyrektora ZER MSWiA w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Zdaniem Sądu Najwyższego związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury i renty policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 roku w sprawie o sygn. II UZP 10/11).

Każdy istotny fakt może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 roku w sprawie o sygn. I UK 133/18).

W uzupełnieniu powyższego przytoczyć trzeba również pogląd przedstawiony w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 roku sygn. III UZP 1/20, w której Sąd ten przyjął, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, określone w art. 13b ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Podzielając przytoczone poglądy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy nie tylko ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, ale przede wszystkim analizując informację przedstawioną w dokumentach IPN o przebiegu służby odwołującego doszedł do wniosku, iż jego służba odpowiadała przesłankom określonym w ww. artykule. Istotnym jest bowiem, że Sąd Okręgowy nie przyjął informacji dostarczonej przez IPN bezrefleksyjnie, a podlegała ona, jako jeden z dowodów ocenie sądu. Takim jedynym z dowodów podlegających ocenie sądu był też dowód z zeznań odwołującego. W tym zakresie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ocena materiału dowodowego została przez Sąd I-ej instancji dokonana przy rozważeniu treści zarówno informacji przedstawionej w dokumentach IPN o przebiegu służby odwołującego, ale przede wszystkim analizie treści materiału dowodowego jakim była treść dokumentów zawartych w aktach osobowych odwołującego, a więc tych źródłach dowodowych, które powstawały na bieżąco w okresie służby odwołującego i to bez celu przydatności w znaczeniu - tworzenia ich treści dla uzyskania określonego wpływu na przedmiot niniejszego sporu. Niewątpliwie zaś przy ocenie treści zeznań odwołującego – zainteresowanego wynikiem niniejszego sporu, treść jego zeznań mogła być nakierowana na uzyskanie korzystnego jego wizerunku co już wymagało ostrożności przy ocenie ich wiarygodności, a przede wszystkim oceny, czy treść ta znajduje potwierdzenie w obiektywnej (w znaczeniu wyżej opisanym) dokumentacji zawartej w aktach osobowych odwołującego tworzonej przecież na bieżąco w okresie jego służby, a tym samym niejako bezstronnej.

Zauważyć należy, że z uwagi na upływ czasu środkami dowodowymi o niezmienniej treści są obecnie za pomocą których można weryfikować twierdzenia odwołującego (jak i jego zeznania) o niepełnieniu służby na rzecz totalitarnego państwa, są jego akta osobowe i dokumenty w nich zawarte. Te dowody powinny mieć charakter najistotniejszy i decydujący, albowiem to one pozwalają dokonywać indywidualnych ustaleń co do charakteru jego służby i czynności w niej wykonywanych, a więc tych okoliczności, które mają znaczenie prawne co podkreślił Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale z 16 września 2020 roku sygn. III UZP 1/20. Takiej oceny dowodów właśnie dokonał Sąd I-ej instancji w sposób szczegółowy wyjaśniając, dlaczego i w jakim zakresie nie dał wiary zeznaniom odwołującego. Sąd Apelacyjny w pełni ową ocenę uznaje za prawidłową jak i też wnioski poczynione na jej podstawie w zakresie dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych co od czynności faktycznie wykonywanych przez odwołującego co zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czyni niezasadnym.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego podnieść należy, że warunkiem koniecznym do zastosowania art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, skutkującym ponownym ustaleniem wysokości świadczenia rentowego osoby uprawnionej jest pełnienie przez nią służby „na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Przy czym ustawa nie zawiera definicji określenia „na rzecz totalitarnego państwa”. Zgodnie z ustawą zaopatrzeniową już sam fakt pełnienia przez odwołującego się służby w jednostce wymienionej w art. 13b i we wskazanym w nim okresie powoduje skutek w postaci ponownego ustalenia wysokości otrzymywanego świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie do pogodzenia z zasadami procesu cywilnego jest stosowanie w sposób automatyczny art. 13b. Natomiast kluczowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy miało ustalenie, czy odwołujący faktycznie pełnił służbę „na rzecz totalitarnego państwa” i czy wobec tego mają do niego zastosowanie przepisy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 roku.

Z literalnego brzmienia art. 13b ustawy zaopatrzeniowej co prawda wynika, że jedynym kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa jest fakt pełnienia tej służby w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w wymienionych w nim jednostkach organizacyjnych, będących częścią aparatu systemu policyjnego, na którym opierało się państwo totalitarne. W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne jest jednak poprzestanie wyłącznie na ustaleniu,

iz dany ubezpieczony pracował we wskazanym czasie i miejscu, o których mowa w ww. przepisie. Istotnym jest bowiem ustalenie, czy poza tym praca danego ubezpieczonego rzeczywiście stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Wymieniony przepis został wprowadzony ustawą z 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 roku, poz. 2270), która weszła w życie 1 stycznia 2017 roku.

Na jej podstawie obniżone zostały emerytury i renty inwalidzkie funkcjonariuszom, którzy pozostawali w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 roku i którzy od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku pełnili służbę w wymienionych w ustawie instytucjach i formacjach (tzw. służba na rzecz państwa totalitarnego). W uzasadnieniu projektu tej ustawy wskazano, iż jej celem jest „wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo - świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym „służbę na rzecz totalitarnego państwa” w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku.

Ww. ustawa nie zawiera jednak definicji "służby na rzecz totalitarnego państwa". Celem odkodowania znaczenia tego sformułowania należy w związku z tym odnieść się do definicji zawartej w ustawie z 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1633). Zgodnie z preambułą ww. ustawy służbą tego rodzaju jest "praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom przez osobowe źródło informacji, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego".

Odwołać się też należy po raz kolejny do wykładni art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej dokonanej przez Sąd Najwyższy we wskazanej powyżej uchwale składu 7 sędziów z 16 września 2020 roku w sprawie o sygn. III UZP 1/20. Sąd Najwyższy zajął jednoznaczne stanowisko, że nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy z 2016 roku. Pojęcie zakodowane w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej stanowi, zdaniem Sądu Najwyższego, jedynie kryterium wyjściowe. Za pomocą dyrektyw interpretacyjnych można natomiast wskazać na istnienie pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i largo. Sąd Najwyższy przyjął, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. W ocenie Sądu Najwyższego, nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie z zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych - z punktu widzenia podstaw ustrojowych - zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego. W ocenie Sądu Najwyższego nie można zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż niektóre funkcje związane były z realizacją zadań w zakresie bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu; niezależnie od tego, komu była podporządkowana: służba w policji kryminalnej, ochrona granic. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę również na potrzebę odróżnienia osób, które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie negatywna, od osób, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących

do ujemnych ocen. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego.

Mając zatem na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale III UZP 1/20, które jak już zaznaczono, tut. Sąd w pełni podziela, uznać należy, że istotne znaczenie dla interpretacji definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa” ma rodzaj i zakres czynności wykonywanych w trakcie służby, które powinny być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Sąd Okręgowy oceniając służbę odwołującego w istocie kierował się właśnie takimi przesłankami.

W kontekście wskazanej uchwały Sądu Najwyższego, nie ulega już wątpliwości okoliczność, że do zastosowania rygorów obecnego brzmienia ustawy zaopatrzeniowej, nie wystarczy samo formalne pełnienie służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku, ale pełnienie służby polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, łamaniu praw człowieka i obywatela. Inna wykładnia art. 13b naruszałaby zasady sprawiedliwości społecznej, bowiem dotyczyłaby także osób, których pełniona funkcja czy charakter pracy nie miały charakteru operacyjnego, lecz charakter pomocniczy, techniczny, biurowy, porządkowy, niezwiązany z głównymi funkcjami organów bezpieczeństwa. Poza tym należy mieć na względzie, że wykonywanie „służby na rzecz państwa totalitarnego” było zindywidualizowane, mogło różnić się osobistym zaangażowaniem danej osoby i determinacją na realizowanie określonych zadań i funkcji. Działalność funkcjonariusza mogła być w różnym stopniu ukierunkowana na potrzeby, korzyści totalitarnego państwa. W związku z tym nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach jednostek organizacyjnych, wskazanych w ustawie, musiało wiązać się ze służbą na rzecz totalitarnego państwa. Nie można przyjąć a priori, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w wymienionych w ustawie jednostkach organizacyjnych jest wystarczający do uznania, że dana osoba „pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Służba (praca) takiej osoby powinna być oceniana na podstawie indywidualnych czynów, w oparciu o wszystkie okoliczności pełnionej służby.

Oceniając przez ten pryzmat służbę odwołującej, Sąd Apelacyjny doszedł do tożsamy jak Sąd Okręgowy wniosków. Z indywidualnej analizy służby (pracy) odwołującego bowiem wynika, wbrew twierdzeniom apelacji, że w okresie objętym sporem pełnił on „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Analiza wyników postępowania dowodowego, w tym danych zawartych w aktach osobowych, jak i zeznań wnioskodawcy, pozwala na przypisanie ubezpieczonemu wykonywanie służby na rzecz totalitarnego państwa w jednostce, która pozostawała w strukturach organizacyjnych SB.

Jak trafnie ustalił bowiem Sąd Okręgowy odwołujący dnia 15 listopada 1960 r. został przyjęty do służby w Sekcji I Wydziału (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej Służby Bezpieczeństwa w P., na okres służby przygotowawczej, na stanowisko wywiadowcy fotografa. W 1963 r. odwołujący ukończył Oficerską Szkołę Służby Bezpieczeństwa MSW, Oficerską Szkołę Obserwacji Zewnętrznej. Z dniem 15 listopada 1963r. został mianowany funkcjonariuszem stałym w związku z ukończeniem służby przygotowawczej. Z dniem 15 lipca 1967 r. został przeniesiony do Sekcji II Wydziału (...) Służby Bezpieczeństwa (...). Z dniem 1 czerwca 1975 r. został mianowany na stanowisko starszego wywiadowcy. Odwołujący pełnił służbę na rzecz Służby Bezpieczeństwa, a nie Milicji Obywatelskiej. Zajmował się fotografią i filmem oraz szkoleniem wywiadowców w tym zakresie. Ponadto odwołujący filmował przebieg wieców, zgromadzeń. Angażowany był do wyjazdów na terenie całego kraju, oraz do zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w okresie niepokoїв społecznych i stanie wojennym oraz w akcjach typu (...). Odwołujący pełnił służbę do dnia 16 marca 1988 r.

Przechodząc do oceny działalności R. O., to trafnie uznał Sąd Okręgowy, że bez jego służby, zaangażowania, rzetelnego wykonywania obowiązków w zakresie przygotowywania środków technicznych i opracowywania zdjęć i filmów – nie byłoby możliwe realizowanie zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych przez innych funkcjonariuszy. Specyfika zadań Służby Bezpieczeństwa była zaś taka, że wywiadowcy dokumentowali m.in. działalność opozycji, działaczy

związkowych, duchowieństwa, zbierali materiały kompromitujące, wykorzystywane później przy szantażowaniu osób śledzonych i inwigilowanych. Działalność odwołującego była częścią składową funkcjonowania aparatu represji państwa, które w początkach służby odwołującego (1960 r.) dopiero co utraciło charakter totalitarny, ale aż do końca jego służby (1988 r.) było państwem opresyjnym i autorytarnym, stosującym przemoc wobec własnych obywateli domagających się swobód demokratycznych. Odwołujący angażowany był do wyjazdów na terenie całego kraju, oraz do zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w okresie niepokojów społecznych i stanie wojennym oraz w akcjach typu (...) – co oznaczało zaangażowanie w dokumentowanie fotograficzne i filmowe protestów, demonstracji, starć manifestantów z oddziałami Milicji Obywatelskiej, czyli pozyskiwanie dowodów do postępowań karnych wymierzonych w uczestników tych protestów i demonstracji.

Tym samym jednoznacznie można stwierdzić, że odwołujący w okresie wskazanym w informacji IPN pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Policyjna renta inwalidzka R. O. nie została przeliczona na podstawie ustawy nowelizującej z 2009 r. Nie aktualizują się więc wątpliwości natury konstytucyjnej i konwencyjnej związane z ponownym przeliczaniem tego samego świadczenia, wobec braku nowych okoliczności faktycznych, rzutujących na jeszcze bardziej negatywną ocenę służby. Natomiast decyzja z dnia 16 czerwca 2017 r., nr ewidencyjny (...), o przeliczeniu wysokości emerytury policyjnej już przeliczonej na podstawie ustawy nowelizującej z 2009 r. uprawomocniła się wskutek odrzucenia odwołania spóźnionego.

W tym miejscu wskazać należy, że celem ustawy z 16 grudnia 2016 roku nowelizującej ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, jest likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Jak wynika z preambuły ustawy nowelizującej z 2009 roku, znajdującej analogiczne zastosowanie, obniżającej po raz pierwszy część przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszającej podstawowe prawa człowieka, zwalczającej organizacje i osoby broniące niepodległości i demokracji, przy jednoczesnym wyjęciu sprawców spod odpowiedzialności i rygorów prawa. Dostrzeżono wówczas, że funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za sprzeniewierzenie się wartościom niepodległościowym, wolnościowym i demokratycznym oraz udział w utrwalaniu nieludzkiego systemu władzy. W ukształtowanym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, na tle noweli z 2009 roku, przyjęto zgodnie, że obniżenie uprzywilejowanych świadczeń, uzyskanych z tytułu służby w organach bezpieczeństwa państwa, nie naruszyło zasady równości lub proporcjonalności świadczeń, bowiem tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie z racji działań ukierunkowanych na zwalczanie przyrodzonych praw człowieka i tym samym byli funkcjonariusze nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych (vide uchwała Sądu Najwyższego z 3 marca 2011 roku w sprawie o sygn. II UZP 2/11, OSN 2011 nr 15-16, poz. 210). Należy zwrócić uwagę, że na uprzywilejowanie w zakresie emerytalno-rentowym byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa państwa składało się szereg elementów. Wynikało ono często już tylko z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało takim funkcjonariuszom, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością, ale również z ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do samego sposobu ustalania emerytur i rent większości obywateli w powszechnym systemie emerytalnym na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej w systemie zaopatrzeniowym przyjmowane jest bowiem uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku (a więc co do zasady najwyższe w całej karierze zawodowej), zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia. O ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego w suwerennym i demokratycznym państwie jest zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, a więc w organach i instytucjach,



które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa. Bez wątpienia natomiast odwołujący korzystał z uprzywilejowanych w zakresie wysokości świadczeń emerytalnych ustalonych przy zastosowaniu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

W przedmiocie utraty przez osoby pełniące służbę w organach bezpieczeństwa państwa byłego reżimu komunistycznego uprzywilejowania w sferze praw emerytalnych wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w decyzji nr (...) z 14 maja 2013 roku wskazał, że ustawa zmieniająca (z 23 stycznia 2009 roku) swoją treść normatywną nie naruszała art. 3, art. 6 § 1 i 2, art. 7, art. 8 i art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 1 Protokołu nr (...) do tej Konwencji. (...) potwierdził, że wszystkie zasady mające generalnie zastosowanie w sprawach na tle art. 1 Protokołu nr (...) mają również znaczenie w przypadku emerytur. W wymienionej decyzji wskazano, że ustawodawca krajowy wyposażony w bezpośrednią legitymację demokratyczną jest lepiej przygotowany do oceny, czy w danym kraju ze względu na jego wyjątkowe doświadczenie historyczne i polityczne interes publiczny wymagał przyjęcia określonych środków dekomunizacji, aby zapewnić większą sprawiedliwość społeczną albo stabilność demokracji. Równocześnie, władze krajowe, ze względu na bezpośrednią wiedzę o swoim kraju, były uprawnione do potępienia w wybranym przez siebie czasie i formie, instytucji lub działań z przeszłości, które zgodnie z historycznym doświadczeniem kraju odrzucały zasady demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Trybunał wskazał że, "w celu zapewnienia większej sprawiedliwości systemu emerytalnego Państwo mogło w uprawniony sposób przyjąć środki mające na celu zakończenie uprzywilejowania emerytalnego uznawanego za niezasadne i nieuczciwie uzyskane". Trybunał zaakceptował również stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który odrzucił argument, jakoby ustawa z 2009 roku służyła celom zemsty i kary zbiorowej. W ww. decyzji wskazano, że " zmniejszenie przywilejów emerytalnych osób, które przyczyniały się do utrzymywania władzy, lub które czerpały korzyści z opresyjnego ustroju, nie może być postrzegane jako forma kary. Emerytury w niniejszej sprawie zostały obniżone przez krajowe ciało ustawodawcze nie dlatego, że skarżący popełnili przestępstwo lub byli osobiście odpowiedzialni za naruszenia praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane z powodów politycznych jako nagroda za usługi uznane za szczególnie pożyteczne dla komunistycznego państwa. W rzeczy samej, zważywszy na powód ich przyznania oraz na sposób, w jaki zostały nabyte, nie można na nie spojrzeć inaczej niż jak na rażącą niesprawiedliwość z punktu widzenia wartości stanowiących fundament Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie lub nieistnienie osobistej winy osób korzystających z takich nieuczciwych przywilejów nie ma znaczenia przy rozstrzygnięciu kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr (...)".

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż niezasadny jest zarzut apelującego naruszenia art. 1 protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym jak i niezasadny jest zarzut naruszenia art. 1 protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Zauważyć też należy, iż ten ostatni zarzut oparty jest na błędnym założeniu, iż odwołujący nie pełnił służby w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa co w niniejszej sprawie nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy.

Powyższe argumenty co do uprawnienia ustawodawcy do zastosowania środków prawnych mających na celu zakończenie uprzywilejowania emerytalnego uznawanego za niezasadne i nieuczciwie uzyskanego pozostają aktualne w kontekście nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 2016 roku skutkującej obniżeniem świadczeń z zaopatrzenia emerytalno-rentowego objętych nią funkcjonariuszy (art. 13b znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej). Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z 16 grudnia 2016 roku nowelizującej ustawę zaopatrzeniową, ustawa ta ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów emerytalnych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku. Zdaniem projektodawcy wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 roku rozwiązania nie okazały się w pełni skuteczne, gdyż cel tej ustawy nie został osiągnięty w zakładanym zakresie. Wskazano, że przywileje emerytalne i rentowe takich funkcjonariuszy nie zasługują na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne

poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. Jako przywilej należy rozumieć ustalanie świadczeń emerytalno-rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent w powszechnym systemie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mającego na uwadze przytoczoną argumentację, regulacje zawarte we wskazanych przepisach, wbrew twierdzeniom odwołującego, nie stanowią naruszenia powszechnej zasady zaufania do państwa i stanowionego prawa osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa w jednostkach wchodzących w skład organów bezpieczeństwa państwa, które stosowały bezprawne i niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli. Osoby te zarówno w czasie swojej aktywności zawodowej, jak i po jej zakończeniu korzystały z licznych przywilejów, w tym mających wymiar finansowy, przy jednoczesnym całkowitym braku zasługującego na akceptację uzasadnienia dla takowych. Zauważyć należy, że realizacji zasady zaufania do państwa i stanowionego prawa w demokratycznym państwie prawa realizującym zasady sprawiedliwości społecznej mogą oczekiwać również obywatele nie godzący się na dalsze utrzymywanie tego rodzaju uprzywilejowania w nawet najmniejszym zakresie, w szczególności pielęgnujący pamięć o ofiarach zbrodni komunistycznych, które zostały całkowicie pozbawione możliwości nabycia jakichkolwiek świadczeń, lub będąc represjonowanymi przez aparat bezpieczeństwa często korzystały z zaniżonych świadczeń emerytalno-rentowych. Zestawiając służbę funkcjonariuszy organów, składających się na opisany system represji skierowanych przeciwko współobywatelom, z ofiarami reżimu i ich zaangażowaniem na rzecz suwerenności państwa polskiego oraz odzyskania przez społeczeństwo podstawowych, przynależnych mu praw i wolności, nie sposób nie dostrzec rażącej dysproporcji. Nie istnieje zatem uzasadnienie dla przedkładania interesów i oczekiwań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa w organach wymienionych w ustawie zaopatrzeniowej nad powyższą, słuszną potrzebę obywateli, zwłaszcza tych, którzy doznali krzywdy na skutek działań organów służby bezpieczeństwa państwa.

Analizując niniejszą sprawę w powyższym kontekście należy stwierdzić, że przedstawiona przez Sąd Okręgowy argumentacja jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jak najbardziej do pogodzenia z powołanymi zasadami demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że w art. 2 Konstytucji RP ustrojodawca wyraził trzy (a nie jedną) zasady konstytucyjne, tj. zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej, które to zasady są ze sobą powiązane funkcjonalnie i materialnie. Nie ma możliwości kompleksowego scharakteryzowania żadnej z nich bez uwzględnienia pozostałych (zob. M. Florczak-Wątor w P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, 2021 roku). Nie można zatem akcentować zasady państwa prawa pomijając, że chodzi o zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, co wprost wynika z Konstytucji RP (art. 2). Nie może być zatem mowy o takim rozumieniu zasady państwa prawnego, która nie urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna jest definiowana jako "dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli", a także podkreśla się, że "sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistnić demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości" (vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 roku w sprawie o sygn. K 8/98).

W doktrynie przyjmuje się, że prawa podmiotowe ustanowione w poprzedniej formacji ustrojowej są niepodważalne tylko przy założeniu niezmienności ich aksjologicznych racji i aktualności w nowym układzie stosunków społecznych i ekonomicznych. Transformacja pozwala ocenić czy i jakie prawa zostały nabyte niesłusznie, wskutek uprzywilejowania (por. T. Zieliński: Ochrona praw nabytych - zasada państwa prawnego, Państwo i Prawo 1992 nr 3, s.17). Dlatego sprawiedliwość jako cecha dotycząca oceny zgodności z Konstytucją RP przepisów w tym przypadku ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wymaga uwzględnienia historycznych losów społeczeństwa polskiego, gdy "podstawowe wolności i prawa człowieka były naruszane" (vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2003 roku w sprawie o sygn. SK 42/01, OTK-A 2003 Nr 6, poz. 63). W jednym ze swych orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stwierdził nawet, że zasada sprawiedliwości społecznej ma pierwszeństwo przed zasadami wprowadzonymi z zasady

państwa prawnego (vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 1990 roku w sprawie o sygn. K 12/90, OTK 1990 Nr 1, poz. 7).

W powołanej wyżej uchwale z 16 września 2020 roku w sprawie o sygn. III UZP 1/20 Sąd Najwyższy - analizując wątek historyczny omawianej regulacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy - wskazał, że w latach 90-tych XX wieku Sejm RP podejmował uchwały odnoszące się: do zbrodniczych działań aparatu bezpieczeństwa państwowego w latach 1944-1956 (M. P. Nr 62, poz. 544); w sprawie potępienia totalitaryzmu komunistycznego (M. P. Nr 20, poz. 287). Kwestia ta była również przedmiotem wypowiedzi na forum międzynarodowym (np. rezolucja nr (...) Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy z 27 czerwca 1996 r. w sprawie metod likwidacji spuścizny po byłych totalitarnych systemach komunistycznych; Raport Komisji Prawnej i Praw Człowieka nr (...) z 3 czerwca 1996 roku na temat: Metody likwidacji spuścizny po byłych totalitarnych systemach komunistycznych). W tym kontekście cel, któremu miała służyć regulacja z 2009 roku i któremu służyć ma nowelizacja ustawy zaopatrzeniowej z 16 grudnia 2016 roku, stanowiąca podstawę kwestionowanych w niniejszej sprawie decyzji, sprowadza się do przyjęcia założenia, że kierując się zasadą sprawiedliwości społecznej wykluczającą tolerowanie i nagradzanie bezprawia należy uznać, że system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszające podstawowe prawa człowieka, zwalczające organizacje i osoby broniące niepodległości i demokracji, przy jednoczesnym wyjęciu sprawców spod odpowiedzialności i rygorów prawa. Należy przy tym mieć na uwadze, że funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za utrwalanie nieludzkiego systemu władzy.

Do takiego celu nawiązano w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 roku stwierdzając, że ustawa z 2009 roku nie zrealizowała celów, dla których została uchwalona m.in. przez zachowanie szeregu przepisów podwyższających świadczenia, jak również sposób ukształtowania wykładni jej przepisów, wyłączający szereg jednostek z katalogu organów bezpieczeństwa państwa.

Nie można także w pełni zgodzić się z twierdzeniem, że wprowadzone ustawą z 16 grudnia 2016 roku regulacje mają pełnić funkcje represyjne. Taka ocena jest oderwana od wykładni tychże przepisów zaprezentowanej w uchwale z 16 września 2020 roku sygn. III UZP 1/20, który jednak wskazał, że zastosowanie regulacji wprowadzonych powyższą ustawą w odniesieniu do zawartego w niej ogólnikowego kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określonego w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Mając wszystkie powyższe rozważania prawne na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że służba R. O. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku”, o której stanowi przepis art. 13b ustawy.

Wobec tego w oparciu o treść art. 22a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, zasadne stało się obniżenie odwołującemu wysokości policyjnej renty inwalidzkiej.

Konkludując, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalił, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył odwołującego kosztami postępowania apelacyjnego, uznając, że w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w powołanym przepisie, mając na względzie sytuację osobistą, zdrowotną i majątkową odwołującego, w tym w szczególności z uwagi na wiek odwołującego (86 lat) i stan jego zdrowia wymagający leczenia, a także wysokość świadczeń, które obecnie pobiera odwołujący, jak również szczególnie dla odwołującego charakter niniejszej sprawy związany ze świadczeniem stanowiącym podstawowe jego źródło dochodu.

Wiesława Stachowiak